

## UZASADNIENIE

Na podstawie art. 423 § 1a k.p.k. Sąd ograniczył uzasadnienie wyroku do części dotyczącej W. O. (1), albowiem tylko co do tego oskarżonego złożono wniosek o jego sporządzenie.

### **Sąd uznał za udowodnione następujące fakty:**

W. O. (1) pseudonimy (...) oraz (...) ma 37 lat, jest kawalerem, ma dziecko w wieku 14 lat. Zdobył wykształcenie podstawowe, nie wyuczył się żadnego zawodu. Przed osadzeniem w jednostce penitencjarnej pracował dorywczo jako pracownik budowlany z miesięcznym dochodem 1800 zł, nie dysponuje majątkiem. Był wcześniej siedmiokrotnie skazywany, łącznie odbył 6 lat i miesiąc kar pozbawienia wolności. Do 20 sierpnia 2013 r. odbywał karę roku pozbawienia wolności orzeczoną za czyn z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i z art. 64 § 1 k.k.

Dowody:

- o świadczenie oskarżonego – k. 93-4
- karta karna – k. 124

Od początku sierpnia 2018 r. M. T. (1) zaczęła handlować amfetaminą. Ponieważ oskarżona ma problemy z poruszaniem się, poprosiła o pomoc konkubenta W. O. (1). Schodził on z wcześniej zamówionym telefonicznie przez nabywców u M. T. „towarem” przed dom i tam przekazywał im amfetaminę, inkasując po 30 zł za gram. Kiedy wieść o tym rozeszła się wśród konsumentów narkotyków, zaczęli je zamawiać także bezpośrednio od oskarżonego. Łącznie sprzedał on nie mniej niż 60 gram amfetaminy.

Dowody:

- wyjaśnienia oskarżonego B. A. – k. 29, 99
- wyjaśnienia oskarżonej M. T. (1) – k. 55-6, 85-6, 187-8, 279v
- wyjaśnienia oskarżonego W. O. (1) – k. 69v-70v, 94, 190
- protokoły przeszukania – k. 9-14, 15-18, 25-6, 34-6 i 61-4
- protokoły użycia testera narkotykowego – k. 23-4, 41-2 i 43-4
- opinia z zakresu badań fizykochemicznych – k. 126-35

W. O. (1) nie jest chory psychicznie. Jego funkcje intelektualne mieszczą się w granicach normy. Oskarżony jest osoba uzależnioną od alkoholu. W inkryminowanym czasie miał w pełni zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia czynu oraz pokierowania swoim postępowaniem.

D. ód: opinia sądowo – psychiatryczna – k. 199-201

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wszystkich wymienionych dowodów, które ocenił jako wiarygodne i którymi sprawstwo W. O. (1) zostało wykazane w sposób nie budzący żadnych wątpliwości.

**R. zając kwestie kwalifikacji prawnej przypisanego oskarżonemu czynu oraz jego winy:**

Prokurator Prokuratury Rejonowej w Tczewie oskarżył W. O. (1) o to, że w okresie od 1 sierpnia 2018 r. do 12 stycznia 2019 r. w G., działając wspólnie i w porozumieniu z M. T. (1) oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, udzielił szeregu osobom środków psychotropowy w postaci amfetaminy w ilości nie mniejszej niż 250 gram, w cenie 30 zł za gram, w tym B. A. udzielił środków psychotropowy w postaci amfetaminy w ilości 4,27 grama w cenie 30 zł za gram, przy czym zarzucanego czynu dopuścił się on przed upływem 5 lat od odbycia w okresie od 20 sierpnia 2012 r. do 20 sierpnia 2013 r. kary roku pozbawienia wolności, orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Tczewie z 30 marca 2011 r. za czyn z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. - **tj. o przestępstwo z art. 59 ust. 1 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 64 § 1 k.k.**

Sąd zmodyfikował opis przypisanemu oskarżonemu czynu w ten sposób, że zgodnie z jego wyjaśnieniami zredukował ilość narkotyków, albowiem 250 gram to łączna ilość amfetaminy sprzedana przez M. T. (1), zaś sam W. O. (1) przekazał z tego nabywcom nie mniej niż 60 gram.

Występek z art. 59 ust. 1 Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii popełnia ten, kto w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej udziela innej osobie środka odurzającego lub substancji psychotropowej, ułatwia użycie albo nakłania do użycia takiego środka lub substancji.

Zachowanie W. O. (1) zrealizowało znamiona niezbędne do przypisania mu sprawstwa omawianego przestępstwa. Oskarżony przekazywał bowiem konsumentom amfetaminę, będącą środkiem psychotropowym, za którą pobierał opłatę. Bez znaczenia pozostaje przy tym fakt, że pieniądze oskarżony przekazywał M. T. (1) – zgodnie bowiem z dyspozycją art. 115 § 4 k.k. korzyścią majątkową jest korzyść zarówno dla siebie, jak i dla kogoś innego.

Z uwagi na fakt, że W. O. (1) zaczął działać przed upływem 5 lat od dnia, w którym zakończył odbywanie kary roku pozbawienia wolności, orzeczonej za czyn realizujący m. in. znamiona występkę oszustwa (a więc za przestępstwo podobne w rozumieniu art. 115 § 3 k.k. do przypisanego, z uwagi na wspólne znamię działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej), zastosowanie ma również art. 64 § 1 k.k., wskazujący na działanie oskarżonego w warunkach recydywy prostej.

W ocenie Sądu ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika niezbicie, iż W. O. (1) można przypisać winę. Wiedział on bowiem, że rozprowadzana przez niego substancja to narkotyk, znał jego ilość, a ponadto zdawał sobie sprawę z tego, iż sprzedaż amfetaminy jest nielegalna, jednak pomimo tego chciał w ten sposób zdobywać fundusze dla konkubiny. Oskarżony działał więc umyślnie - z zamiarem bezpośrednim.

Jak wynika z opinii biegłych lekarzy psychiatrów, brak podstaw do przyjęcia, iż w inkryminowanym czasie W. (...) znajdował się w stanie wyłączającym lub znacznie ograniczającym jego poczytalność – tym samym nie zachodzą przesłanki z art. 31 § 1 lub 2 k.k.

Reasumując - Sąd doszedł do przekonania, iż oskarżony był zdolny do zawinienia i działał umyślnie, dlatego też podlega odpowiedzialności karnej za przypisane mu przestępstwo.

#### **O. śnie wymiaru kar:**

Występek z art. 59 ust. 1 Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii sankcjonowany jest karą pozbawienia wolności od roku do 10 /dziesięciu/ lat. Na podstawie art. 33 § 2 k.k. Sąd mógł także orzec grzywnę w wymiarze od 10 /dziesięciu/ do 540 /pięciuset czterdziestu/ stawek dziennych.

Z uwagi na działanie w warunkach art. 64 § 1 k.k., górne granice kar ulegały podwyższeniu o połowę, tj. odpowiednio do 15 /piętnastu/ lat i 810 /ośmiuset dziesięciu/ stawek dziennych (art. 38 § 1 i 2 k.k.).

Skazując W. O. (1), Sąd kierował się dyrektywami określonymi w art. 53 k.k. Zgodnie z dyspozycją wskazanego przepisu, Sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, aby jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy sprawcy, uwzględniając jego motywację, właściwości i warunki osobiste,

sposób życia przed popełnieniem przestępstwa oraz zachowanie po jego popełnieniu, a także stopień społecznej szkodliwości czynu. Wziął także pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze kary, które mają one osiągnąć w stosunku do oskarżonego, a także uwzględnił potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Posiłkował się także orzecznictwem, zgodnie z którym wymiar kary kształtowany jest tak, iż górną granicę limituje stopień winy, dolną zaś wyznaczają potrzeby prewencji ogólnej (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 24 października 2002 r. w sprawie o sygn. akt II AKa 258/02, KZS 2002/10/52), przy czym cele ogólnoprewencyjne kary nie uzasadniają wymierzenia kary powyżej granicy winy sprawcy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 23 listopada 2000 r. w sprawie o sygn. akt II AKa 147/00, KZS 2001/1/24).

Jako okoliczności obciążające W. O. (1), wpływające na podwyższenie wymiaru kary, Sąd potraktował:

- wysoki stopień szkodliwości społecznej czynu – nie bez przesady narkobiznes jest nazywany handlem „białą śmiercią”
- nagminność popełniania przestępstw tego typu – zgodnie bowiem z aktualną linią orzecniczą okoliczność ta nie może być obojętna dla wymiaru kary, gdyż jednym z celów który ma osiągnąć, jest zapobieganie popełnianiu przestępstw, zwłaszcza tych nagminnych (postanowienie Sądu Najwyższego z 28 listopada 2008 r. w sprawie sygn. akt V KK 161/08)
- fakt, że przedmiotem sprzedaży były narkotyki tzw. „twarde”
- ilość zachowań składających się na czyn i czas jego trwania
- ilość sprzedanej amfetaminy
- działanie wspólnie i w porozumieniu z inną osobą
- wcześniejszą wielokrotną już karalność
- bezskuteczność wcześniej odbytych kar
- działanie w okresie próby, co świadczy o znacznym stopniu demoralizacji, połączonej z przekonaniem o własnej bezkarności.

Na korzyść W. O. (1) Sąd poczytał jego przyznanie się do winy, złożenie wyjaśnień oraz fakt, iż w handlu narkotykami odgrywał pomniejszą rolę (inspiratorką oraz organizatorką tego procederu była M. T. (1), na której prośbę działał).

Rozstrzygając w kwestii wymiaru kary, Sąd zważył, że W. O. (1) praktycznie natychmiast po osiągnięciu pełnoletniości zdarzył poznać „smak” izolacji penitencjarnej (pierwszy raz za rozbój w typie kwalifikowanym był skazany w wieku 18 lat) oraz skutki, jakie ma ona dla niego oraz jego najbliższych, a następnie jeszcze kilkakrotnie przebywał w zakładach karnych – łącznie odbył ponad 6 lat kar, jednak ostatecznie nie spowodowało to niestety trwałej poprawy w jego zachowaniu. Powyższe okoliczności świadczą o tym, iż proces resocjalizacji oskarżonego będzie trwał długo i w tej sytuacji konieczne jest orzeczenie kar przekraczających dolne granice. Za rozstrzygnięciem takim przemawia także wysoki stopień winy oraz całkowita (zarówno ilościowa, jak i jakościowa) przewaga okoliczności obciążających, także względy prewencji ogólnej nakazują surowe ukaranie sprawcy zdemoralizowanego i popełniającego czyny och chwili wejścia w dorosłość, który następnie regularnie dopuszczał się kolejnych (i to poważnych) występków umyślnych - w takiej sytuacji orzeczona kara musi być obiektywnie surowa, inaczej mogłoby dojść do społecznego przeświadczenia, iż sądy aprobują powrót do przestępstwa i pobłażliwie traktują osoby regularnie naruszające porządek prawny – co jest w sposób oczywisty niedopuszczalne i skutkowałoby upadkiem zaufania do wymiaru sprawiedliwości. Jednocześnie jednak fakt, iż po inkryminowanym czasie W. (...) został ponownie osadzony w związku ze skazaniem w innej sprawie, a więc proces jego resocjalizacji ponownie rozpoczął się jeszcze przed przedmiotowym skazaniem, jak i postawa skazanego w trakcie procesu, wskazująca na wolę poprawy, sprzeciwiają się orzeczeniu kar zbliżonych do górnych granic. Sąd uznał więc, że w przedmiotowej sprawie zasadne będzie orzeczenie kar w dolnym wymiarze i skazał W. (...)

na 2 /dwa/ lata pozbawienia wolności oraz 200 /dwieście/ stawek dziennych grzywny. Kary te są adekwatne do stopnia winy oskarżonego oraz stopnia społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu, jego motywacji oraz rozmiaru szkody, która przez swe działania wyrządził zdrowiu osób, którym sprzedawał narkotyki. Należy jednak przy tym podkreślić, iż orzeczone kary nie są nawet zbliżone do połowy maksymalnego wymiaru, nie mogą więc być traktowane jako zemsta, lecz muszą być uznane za wyważone. Miarą surowości kary nie jest bowiem jej ilościowy wymiar, ale stopień wykorzystania sankcji karnej przewidzianej dla danego przestępstwa. Taka sama kara za przestępstwo zagrożone niską sankcją będzie surowa w porównaniu z takim samym ilościowo wymiarem kary za przestępstwo zagrożone sankcją z wysokimi granicami (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 6 czerwca 2012 r. w sprawie sygn. akt II AKa 103/12, KZS 2012/7-8/59). Sąd podziela pogląd wyrażony poprzednio w sprawie Sądu Apelacyjnego w Krakowie sygn. akt II AKa 95/09, że skoro sankcja karna w samym tylko typie podstawowym wynosi od roku do 10 lat pozbawienia wolności, to kara 2 lat pozbawienia wolności nie jest surowa, tym mniej rażąco (KZS 2009/6/67). Jednocześnie każde kary niższe od orzeczonych byłyby w ocenie Sądu zbyt łagodne i w ten sposób nie tylko nie byłyby w stanie powstrzymać W. (...) od powrotu do przestępstwa, ale – co gorsza - mogłyby oddziaływać demoralizująco, w szczególności na innych sprawców przestępstw, utwierdzając ich w błędnym przekonaniu, że „przestępstwo popłaca”. Orzekając karę w przedmiotowej sprawie Sąd nie mógł zbyt promować postawy sprawcy regularnie popełniającego kolejne czyny zabronione – tymczasem oskarżony zaczął regularnie naruszać obowiązujący porządek prawny praktycznie z chwilą osiągnięcia pełnoletniości. Wtedy dla W. (...) to nie praca, ale kradzieże (w tym z użyciem przemocy), paserstwo oraz oszustwa stały się „normalnym” sposobem zarobkowania, zaś dochody przeznaczal głównie na alkohol, od którego się uzależnił. Jest on osobą wysoce zdemoralizowaną, dotychczasowa izolacja penitencjarna nie przyniosła rezultatów i pomimo początkowych pozorów poprawy, nie porzucił na dochodach z ucziwej pracy, ale nie pogardził dodatkowymi pieniędzmi z handlu narkotykami - w tej sytuacji trudno ostatecznie mówić nie tylko o skutecznej, ale wręcz jakiegokolwiek resocjalizacji oskarżonego. Swoją niezmiennie naganną postawą okazał on, iż dla jego pełnej i trwałej poprawy niezbędne są niestety kary obiektywnie surowe – jedynie takie dają gwarancję powstrzymania W. (...) przed ponownym popełnieniem przestępstwa. Łatwość, z jaką oskarżony naruszał porządek prawny i praktyczny brak jakichkolwiek już zahamowań w celu zdobycia pieniędzy powoduje, iż do czasu zmiany jego zachowania winien on być odseparowany od społeczeństwa, którego normy całkowicie lekceważy i dla którego porządku prawnego stanowi niestety stałe i poważne niebezpieczeństwo. Za prawidłowością takiej oceny przemawia przede wszystkim fakt, iż oskarżony nie umie wysnuwać wniosków z przeszłych doświadczeń i nawet wieloletni już okres pozbawienia wolności praktycznie niczego go nie nauczył. Do czasu pomyślnego zakończenia resocjalizacji W. (...) musi pozostać w izolacji penitencjarnej, zaś konieczność zapłaty grzywny uświadomi mu, że ostatecznie żadne przestępstwo nie popłaca i to dosłownie. Konieczność zapracowania na grzywnę ukaże mu nadto legalne sposoby zdobywania pieniędzy oraz zmobilizuje do podjęcia pracy w warunkach penitencjarnych – co przyczyni się do szybszej i pełniejszej resocjalizacji.

Mając powyższe na uwadze, Sąd doszedł do przekonania, że jedynie tak orzeczone kary w sposób należyty wdrożą oskarżonego do przestrzegania porządku prawnego, zapobiegając jego powrotowi do przestępstwa. Jednocześnie nie można uznać, aby były zbyt łagodne i w ten sposób mogły oddziaływać demoralizująco na ewentualnych naśladowców – tym samym spełnią swoją rolę z zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Należy podkreślić, iż w przypadku kar orzekanych za przestępstwa popełniane w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, a szczególnie handel narkotykami konieczne jest niestety wymierzanie kar surowych - bowiem przy tego rodzaju przestępczości społeczne oddziaływanie kary musi trafić do ludzi młodych, którzy powinni zdawać sobie sprawę zarówno z wielkiej społecznej szkodliwości takich czynów, jak i nie tylko z nieuchronności samej konsekwencji w postaci odpowiedzialności karnej, ale także wysokich kar - zarówno pozbawienia wolności, jak i finansowych. W innym przypadku olbrzymie często korzyści, jakie niesie ze sobą działalność przestępcza, mogłyby sprawić, że dla ewentualnych sprawców konieczność krótkotrwałej izolacji penitencjarnej będzie niejako „wliczonym kosztem” osiągnięcia zysku.

Orzekając o wymiarze stawki dziennej grzywny Sąd – zgodnie z dyspozycją art. 33 § 2 k.k. - kierował się sytuacją majątkową oskarżonego i jego zdolnościami zarobkowymi. W. O. (1) osiągał nieznaczne dochody, wobec czego wysokość stawki dziennej ustalono w wysokości zbliżonej do minimalnej, tj. 20 /dwudziestu/ złotych.

Na mocy art. 63 § 1 k.k. na poczet kary pozbawienia wolności zaliczono W. O. (1) czas jego zatrzymania w postępowaniu przygotowawczym.

### ***O. śnie przypadku oraz środka karnego:***

Ponieważ czyn przypisany W. O. (1) skutkowało osiągnięciem korzyści majątkowej, Sąd – zgodnie z dyspozycją art. 45 § 1 k.k. – był zobligowany do orzeczenia przepadku 1800 zł, tj. równowartości kwoty, jaką oskarżony otrzymał za sprzedaną amfetaminę. W tym miejscu należy wskazać, iż orzeczono przepadek całej otrzymanej kwoty, nie badając przy tym, jaka konkretnie kwota z ich sprzedaży przypadła W. (...), a jaka M. T., jaka była kwota „czystego zarobku”, a jaka stanowiła zwrot kosztów wcześniejszego nabycia narkotyków - w orzecznictwie utrwalony jest bowiem pogląd, że podlegająca przypadkowi równowartość korzyści majątkowej, którą sprawca przestępstwa określonego w przepisie art. 59 Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii osiągnął z popełnienia przestępstwa w rozumieniu przepisu art. 45 § 1 k.k., to nie osiągnięty przez niego zarobek (zysk) łączący się z pomniejszeniem przysporzenia majątku o koszty jego uzyskania, a ekwiwalent wyrażony pieniędzmi, odpowiadający kwocie, rzeczy lub prawu uzyskanych ze zbycia, precyzyjnie określonego w przypisanym mu czynie, środka odurzającego lub psychotropowego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 24 stycznia 2007 r. w sprawie o sygn. akt II AKa 420/06, KZS 2007/5/97). Interpretacja pojęcia korzyści majątkowej na użytek zastosowania środka karnego określonego w art. 45 § 1 k.k. nie może prowadzić do swoistego uprzywilejowania sprawcy, który nie tylko zdołał sprzedać środek odurzający lub substancję psychotropową, ale także spożytkował uzyskane w ten sposób pieniądze. Trzeba wszak zauważyć, że gdyby sprawcy odebrano narkotyki przed ich sprzedażą, to przy ewentualnym jego skazaniu za przestępstwo z art. 62 Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii sąd na podstawie art. 70 ust. 2 tejże ustawy orzekłby przepadek odebranego środka odurzającego lub substancji psychotropowej. Podobnie przypadkowi w całości na podstawie art. 44 § 1 k.k. jako przedmioty pochodzące bezpośrednio z przestępstwa uległyby też odebrane sprawcy pieniądze uzyskane przez niego ze sprzedaży narkotyków (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 11 października 2006 r. w sprawie o sygn. akt II AKa 237/06, LEX nr 268969).

Na podstawie art. 70 ust. 4 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii Sąd mógł orzec nawiązkę w kwocie do 50.000 / pięćdziesięciu tysięcy/ złotych na cele zapobiegania i zwalczania narkomanii. Sąd skorzystał z tej możliwości i orzekł od W. O. (1) za przypisany mu czyn nawiązkę w kwocie 2.000 /dwóch tysięcy/ złotych na rzecz Fundacji (...) prowadzącej ośrodki rehabilitacyjne dla narkomanów. Powyższe winno uświadomić oskarżonemu, jakie są koszty usunięcia skutków spowodowanych przez zażywanie narkotyków.

### ***O. śnie kosztów postępowania:***

Z uwagi na skazanie W. O. (2) – zgodnie z dyspozycją art. 626 § 1 k.p.k. i art. 627 k.p.k. oraz art. 1 Ustawy o opłatach w sprawach karnych – powinien on ponieść koszty postępowania karnego, w tym opłatę. Ponieważ należne kwoty nie są znaczne, a oskarżony osiąga wprawdzie niewielki, ale stały dochód i stać go na zakup alkoholu, którego nadużywa, Sąd doszedł do przekonania, że zasądzone należności finansowe nie będą stanowiły dla niego nadmiernego uszczerbku i nie znalazł podstaw do zwolnienia W. (...) z poniesienia kosztów postępowania.

Na poczet zasądzonych wydatków w kwocie 1890, 68 zł /tysiąc osiemset dziewięćdziesiąt złotych i sześćdziesiąt osiem groszy/ złożyły się: wydatki postępowania przygotowawczego, wynagrodzenie obrońcy z urzędu oraz zryczałtowana opłata za doręczenia w postępowaniu sądowym.

Wysokość opłaty (1100 /tysiąc sto/ złotych) wynika zaś z wysokości orzeczonych kar pozbawienia wolności i grzywny (art. 2 ust. 1 pkt 4 oraz art. 3 ust. 1 Ustawy o opłatach w sprawach karnych).